GAZETA POMORSKA
2010-04-14

RYNEK **Przedsiębiorcy w regionie inwestują i szukają osób, które mogliby zatrudnić nie tylko na kilka miesięcy**

Stopa drgnęła. Jest robota

Firmy potrzebują nie tylko sezonowych, ale i stałych pracowników. Wakaty są też w „pośredniakach", które mają więcej pieniędzy na organizację staży oraz przyznanie bezrobotnym dotacji na tworzenie firm.

- Jest lepiej - zapewnia Artur Janas, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu. - Ze wstępnych danych wynika, że w marcu liczba bezrobotnych w regionie zmalała o prawie 1500 osób. Stopa bezrobocia spadła w przybliżeniu o 0,1 procenta. Nie jest to wiele. Ale w ubiegłym roku w marcu bezrobocie rosło.

Artur Janas dodaje, że wówczas w urzędach pracy w Kujawsko-Pomorskiem zarejestrowanych było ponad 127 tys. bezrobotnych. Teraz jest 145,8 tys.

- I może być ich coraz mniej - dodaje wicedyrektor WUP. Choć jego zdaniem trzeba być umiarkowanym optymistą, to przyznaje, że: - W marcu pojawiły się sezonowe oferty pracy w rolnictwie i budownictwie. Spadek bezrobocia w dużej mierze zawdzięczamy środkom publicznym - dodaje Artur Janas.

W marcu „pośredniaki" w regionie zaczęły korzystać z tegorocznych pieniędzy unijnych (z Europejskiego Funduszu Społecznego) oraz krajowych (Fundusz Pracy). Środki przeznaczyły m.in. na dotacje dla bezrobotnych na tworzenie firm, organizacje robót publicznych, szkoleń, staży i prac społecznie użytecznych.

W tym roku na pomoc bezrobotnym jest więcej pieniędzy niż rok temu. Tylko z Funduszu Pracy dotacja dla całego województwa wzrosła o 33 mln zł i wyniosła 320 mln zł.

Oni będą zatrudniać

W lutym stopa bezrobocia w Kujawsko-Pomorskiem wynosiła 17,1 proc. Najwięcej osób bez pracy było w powiecie lipnowskim (26,7 proc.) oraz grudziądzkim (25,9 proc.).

- Co roku jesienią przybywa bezrobotnych. Wiosną szybciej znajdują oni zatrudnienie - mówi Ewelina Piasecka, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Grudziądzu. - Teraz mamy już sezonowe oferty pracy - na przykład w budownictwie.

To nie są jedyne propozycje. Ostatnio w Parku Przemysłowym w Grudziądzu zaczęło działać przedsiębiorstwo W-tech. Będzie produkowało podzespoły. Potrzebuje 40 pracowników. Chętnych - ze zdolnościami manualnymi - zamierza szukać w maju i czerwcu.

Ewelina Piasecka przyznaje: - W powiecie grudziądzkim o wakat jest trudniej. Mieszkańcy dojeżdżają do pracy do miasta lub szukają zatrudnienia na sezon. Brakuje dużego inwestora, który zbudowałby zakład i zatrudnił większą grupę osób.

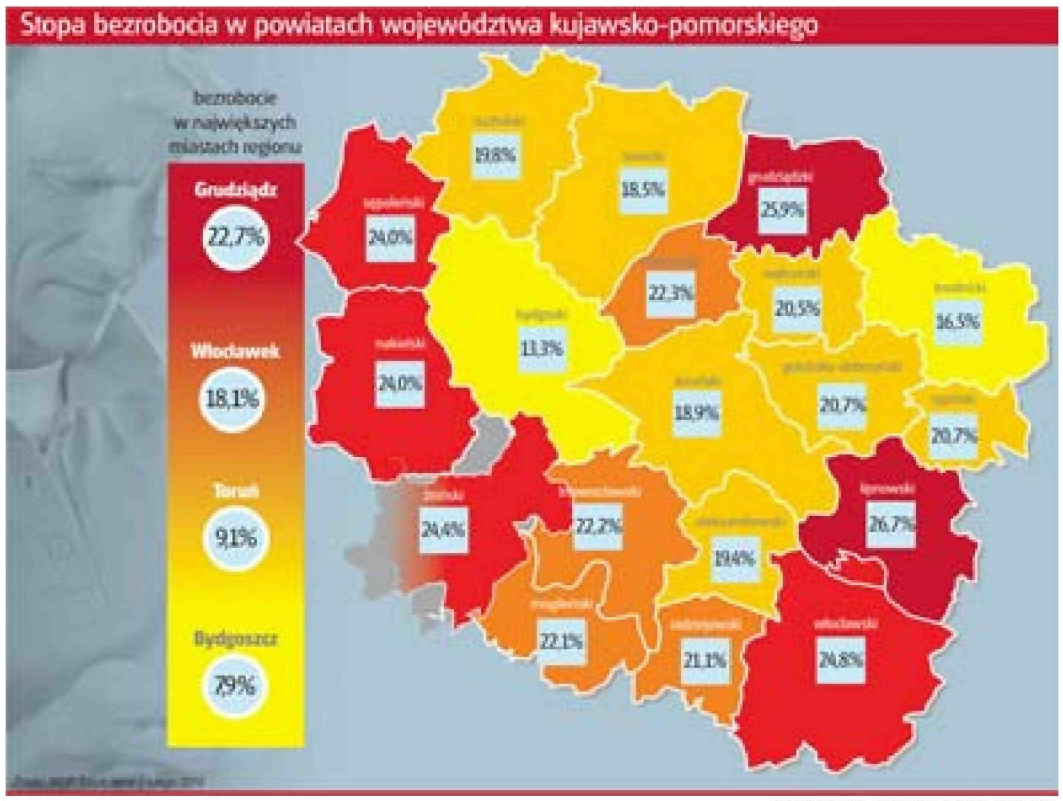

INFOGRAFIKA MONIKA WIECZORKOWSKA

Taki przedsiębiorca znalazł się w Bydgoszczy. Pod koniec marca firma Teleplan otworzyła tu swoją nową siedzibę. W tym roku zamierza zatrudnić 300 osób - od fachowców z wyższym wykształceniem technicznym po pomocników produkcyjnych i pracowników biurowych.

Nawet kredyty dają chętniej

Ewelina Piasecka spodziewa się, że w tym roku sytuacja na rynku pracy w Grudziądzu poprawi się. Podobne zdanie - ale na temat całego kraju - ma Dominika Staniewicz, ekspertka Business Centre Club.

Tłumaczy: - Agencje zatrudnienia mają więcej ofert pracy. Przedsiębiorcy deklarują, że będą potrzebować nowych pracowników. Nawet banki zaczęły reklamować kredyty mieszkaniowe. Co oznacza, że spodziewają się, iż więcej osób będzie stać na zaciągnięcie pożyczek.

AGNIESZKA WIRKUS
agnieszka.wirkus@pomorska.pl
tel. 52 32 63 182